Off

DEYS

Nie wiem sam jak się wjebałem w ten głęboki off
Mimo melanży najlepsze pasy Abbey Road
Dla niektórych, to jest synu za daleki lot
Ale już mnie nie podejdziesz więcej
Plaster na ranę, dużo dałem, byłem takim typem
Wypromuję gości, potem łapią propozycje
Czekam aż kolejny kumpel mnie do denka wyssie
A w nadziei ciągle liczę na cud

Gasną świece jak u giełdy bram
Niepozorny brat jak papercut
Szklana kula, czarne fusy
Los mnie wciąga gdzieś do próżni
Tym razem to ja mu powróżę z kart

Znów pakuję nowy stuff do pudła
Jesteś ze mną, albo wyjdź stąd, kurwa
To dla ciebie moja droga durna
Nie wiem, zabierze mnie gdzieś, najpewniej pod grób
Znów pakuję nowy stuff do pudła
Jesteś ze mną, albo wyjdź stąd, kurwa
To dla ciebie moja droga durna
Nie wiem, zabierze mnie, a najpewniej pod grób

Świeć jak chemikalia
Nie mam czasu, wariat
Bo aorta wyprana przez stres

Ludzie gapią się jak pojebani, się uśmiecham
Grimmy, Dawid, Grimmy, Dawid, a ty na co czekasz?
Wycieram typów paluszkiem jak łzy
Na plastyce lałem krew w obrazki
Nie dotykaj tego loga, nie wiesz, ile znaczy
Pyta mnie o ciuchy frajer: "może wyślesz, Dawid?"
Kilkaset tysięcy inwestycji, to nie karmnik
Typ wydziarał sobie oko, nie wie, ile znaczy

Ej, ej, kłamcę porwij na pół
Ćwiartki, ćwiartki

Znów pakuję nowy stuff do pudła
Jesteś ze mną, albo wyjdź stąd, kurwa
To dla ciebie moja droga durna
Nie wiem, zabierze mnie gdzieś, najpewniej pod grób
Znów pakuję nowy stuff do pudła
Jesteś ze mną, albo wyjdź stąd, kurwa
To dla ciebie moja droga durna
Nie wiem, zabierze mnie, a najpewniej pod grób

Świeć jak chemikalia
Nie mam czasu, wariat
Bo aorta wyprana przez stres

Znów pakuję nowy stuff do pudła
Jesteś ze mną, albo wyjdź stąd, kurwa
To dla ciebie moja droga durna
Nie wiem, zabierze mnie gdzieś, najpewniej pod grób

Znów pakuję nowy stuff do pudła
Jesteś ze mną, albo wyjdź stąd, kurwa
To dla ciebie moja droga durna
Nie wiem, zabierze mnie, a najpewniej pod grób

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!